

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Eligiusza Wnuka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r.

sprawy

1. **M. C.**

syna R. i B. z domu C.

urodzonego (...) we W.

oskarżonego z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

2. **T. B.**

syna W. i K. z domu K.

urodzonego (...) w K.

oskarżonego z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 k.k.

3. **J. S.**

syna R. i T. z domu P.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 k.k.

4. **S. P.**

syna J. i M. z domu S.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 k.k.

5. B.G.

córki J. i J. z domu R.

urodzonej (...) we W.

oskarżonej z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego T. B. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego W.S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 6 września 2018 r. sygnatura akt II K 487/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

1) w punkcie I jego dyspozycji wymierzoną oskarżonym T. B. i B. G.kary grzywny podwyższa do 5 000 (pięciu tysięcy) złotych dla każdego z nich, a na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka wobec T. B. i B. G.nawiązki po 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego W.S.,

2) w punkcie VII dyspozycji uchyla rozstrzygnięcie o opłacie sądowej ;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego T. B. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego i wymierza opłatę sądową 500 (pięćset) złotych za obie instancje.

Sygnatura akt IV Ka 110/19

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie wniósł akt oskarżenia przeciwko:

- 1) T. B.
- 2) B.G.
- 3) S. P.
- 4) J. S.

oskarżając ich o to, że:

w okresie od lutego 2013r. do 30 listopada 2015r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru bez uprzedniego zawarcia pisemnej umowy na odprowadzanie ścieków z przedsiębiorstwem W. S.U. odprowadzali ścieki do urządzeń kanalizacyjnych działając w imieniu (...) sp. z o.o.

tj. o czyn z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk

5) M. C.

oskarżając go o to, że:

w dniu 15.10.2013r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z w/w osobami, bez uprzedniego zawarcia pisemnej umowy na odprowadzanie ścieków z przedsiębiorstwem W. S.U.odprowadzał ścieki do urządzeń kanalizacyjnych działając w imieniu (...) sp. z o.o.

tj. o czyn z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

Wyrokiem z dnia 06 września 2018 roku (sygnatura akt II K 487/16) Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie:

I. oskarżonych T. B. i B. G.uznał za winnych tego, że w okresie lutego 2013 roku do 30 listopada 2015 roku w P. będąc członkami zarządu w (...) sp. z o.o. we W. i w związku z tym będąc zobowiązanymi do prowadzenia spraw spółki, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru bez uprzedniego zawarcia pisemnej umowy na odprowadzanie ścieków z przedsiębiorstwem W. S.prowadzającym działalność gospodarczą w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków pod nazwą (...), odprowadzali ścieki do urządzeń kanalizacyjnych to jest występku z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 07 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 07 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków wymierzył im kary grzywny w liczbie po 2000 zł (dwa tysiące złotych);

II. oskarżonych S. P. i J. S. uniewinnił od popełnienia zarzuczanych im czynów;

III. na podstawie art. 1§2 kk w zw. z art. 17§1 pkt 3 kk postępowanie karne o czyn opisany w pkt II części wstępnej wyroku prowadzone wobec oskarżonego M. C. umorzył z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość;

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonych T. B. i B. G.na rzecz oskarżyciela posiłkowego W.S.kwoty po 218,40 (słownie: dwieście osiemnaście złotych i czterdzieści groszy) tytułem części poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

V. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu w części dotyczących oskarżonych J. S., S. P. i M. C. zaliczył na rachunek Skarbu Państwa;

VI. na podstawie art. 624§1 kpk i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżoną B. G.od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione od chwili wszczęcia postępowania na rachunek Skarbu Państwa;

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego T. B. 1/5 części kosztów sądowych a na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu opłatę sądową 200 zł (słownie: dwieście złotych).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a w szczególności art. 399 kpk i art. 410 kpk polegającą na odstąpieniu od rozważań i ewentualnym stypizowaniu działań S. P. i J. S. jako występku z art. 18§3 kk w zw. z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7.06.2007r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk i przedwczesnym – zdaniem oskarżyciela – uniewinnieniu oskarżonych, podczas gdy analiza materiałów postępowania wskazuje na możliwość takiej kwalifikacji ich zachowań

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a zwłaszcza niewłaściwą analizę tych okoliczności sprawy, które legły u podstaw odstąpienia od orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego nawiązek i obowiązku naprawienia szkody, gdyż analiza materiałów sprawy wskazuje na możliwość orzeczenia tych świadczeń w części, a nawiązek w całości;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu zarzuconego M. C., podczas gdy analiza materiałów sprawy wskazuje na odmienną ocenę okoliczności podmiotowych i przedmiotowych zarzuconego mu zdarzenia

a podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając powyższy wyrok w całości:

1. w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść T. B. i B.G. na podstawie art. 427§1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucając obrazę przepisów postępowania, tj. art. 438 pkt 4 kpk wyrażającą się w rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonych poprzez wymierzenie im za przypisane przestępstwa z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 07.06.2007r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk kar grzywny w liczbie po 2000,00 zł podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie i ustalone na jego podstawie okoliczności obciążające a w szczególności rozmiar szkody, wyrządzony działaniem sprawców i długi okres dopuszczania się ww. występku, przemawiają przeciwko tak łagodnemu potraktowaniu oskarżonych i prowadzą do przypuszczenia, że taka kara nie spełni celów postępowania karnego w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania kary;

2. na podstawie art. 438 pkt. 1 kpk wyrokowi temu zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 46§1 kk poprzez zaniechanie zasądzenia od ww. oskarżonych obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W.S. w kwocie łącznej 544.160,99 (słownie pięćset czterdzieści cztery tysiące sto sześćdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy);

3. odnośnie oskarżonych S. P. i J. S., na podstawie art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi temu zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść poprzez bezzasadne uniewinnienie obu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu poprzez błędne uznanie, iż obaj oskarżeni nie byli członkami zarządu lecz prokurentami i ich rola ograniczała się do pełnienia funkcji reprezentacyjnych, w związku z czym w ocenie Sądu brak było podstaw do przypisania im winy w zakresie zarzucanych im czynów;

4. odnośnie oskarżonego M. C., na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez umorzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego M. C. z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość, gdyż zdaniem Sądu oskarżony ten wypełnił znamiona przestępstwa swoim zachowaniem realizowanym wyłącznie jednego dnia, tj. 15.10.2013 roku co pozostaje w rażącej sprzeczności z długim okresem działania oskarżonych na szkodę pokrzywdzonego W.S., w tym również wysokością spowodowanej szkody a oskarżony ten był jedną z osób, która była zaangażowana w całokształt działalności tych oskarżonych na szkodę pokrzywdzonego,

a podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

ewentualnie

2) zmianę zaskarżonego wyroku, odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez wymierzenie oskarżonym T. B. i B.G. surowszych kar grzywny,

3) na mocy art. 46§1 kk orzeczenie w stosunku do wszystkich oskarżonych obowiązku solidarnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W.S.w łącznej kwocie 544.160,99 zł od dnia wymagalności do dnia zapłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego T. B., zaskarżając powyższy wyrok w zakresie punktu I w którym rozstrzygnięto o winie oskarżonego T. B. a także w zakresie punktów IV i VII w części dotyczącej T. B., zarzucając:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyrok, a ujawniła się w naruszeniu dyspozycji art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk poprzez:

całkowicie dowolne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż oskarżony T. B.wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego opisane w art. 28 ust. 4 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, bowiem jak ustalił Sąd co najmniej godził się na to, że spółka (...) sp. z o.o. odprowadza ścieki do urządzeń kanalizacyjnych bez uprzedniego zawarcia pisemnej umowy na odprowadzanie ścieków z przedsiębiorstwem W.S.prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w tym z zeznań świadków M. N., a także z wyjaśnień T. B., J. S., S. P. oraz M. C. wynika, iż oskarżony nie posiadał wiedzy w przedmiocie gospodarki ściekami prowadzonej przez spółkę, bowiem w jego gestii pozostawały jedynie sprawy medyczne spółki,

całkowite pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie prawnokarnej odpowiedzialności oskarżonego T. B. okoliczności, iż wszystkie decyzje w spółce (...) sp. z o.o., które miały znaczenie ekonomiczne dla spółki, a w tym w zakresie odprowadzania ścieków oraz decyzję w zakresie realizacji płatności podejmował jednoosobowo R.Ś.pomimo, iż od 1 września 2014 roku nie zajmował funkcji w zarządzie spółki i w tym zakresie pominięcie przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań świadków M. N., J. T., W. H., P. G., O. B., P. K. a także z wyjaśnień J. S., S. P., M. C. i oskarżonego T. B., a także dowodu z dokumentów – wydruku korespondencji elektronicznej z dnia 8 grudnia 2015 roku (godz. 15.20), z dnia 8 grudnia 2015 roku (godz. 15.27), z dnia 16 grudnia 2015 roku,

przeprowadzenie dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez częściowe pominięcie zeznań przesłuchiwanym w sprawie świadków M. N., P. G., a także wyjaśnień T. B., S. P., M. C. w przedmiocie procedury sporządzania pism w spółce (...) sp. z o.o. oraz innych podmiotach (...) i sprzeczne z treścią przeprowadzonych osobowych źródeł dowodowych przyjęcie, że dokumenty zostały sporządzone przez osoby na nich podpisane, gdy obowiązująca w spółkach holdingu procedura wskazywała na sporządzanie pism i dokumentów przez wyspecjalizowane działy pod dyktando R.Ś.i przekazywania ich do podpisania osobom uprawnionym według KRS bez możliwości merytorycznej zmiany treści tych pism

całkowite pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie wypełnienia przez oskarżonego przesłanek odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 28 ust. 4 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, okoliczności, że do dnia 22 stycznia 2016 roku tj. do dnia uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu o sygn. akt I ACa 1548/15 fakt odprowadzania ścieków na podstawie umowy zawartej z W. S.miał charakter sporny, bowiem w tej dacie Sąd ostatecznie oddalił powództwo spółki (...) sp. z o.o. o ustalenie, że spółka zawarła z W.S.umowę na odprowadzanie ścieków w dniu 25 października 2010 r. nr. (...),

całkowite pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie wypełnienia przez oskarżonego przesłanek odpowiedzialności karne przewidzianej w art. 28 ust. 4 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, okoliczności wywierania presji na oskarżonego z wykorzystaniem faktu podpisania przez oskarżonego weksli in blanco z możliwością ich wypełnienia do kwoty kilku milionów złotych w sytuacji zaprzestania współpracy oskarżonego z którąkolwiek ze spółek (...)

a podnosząc powyższe zarzuty wniósł o:

zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I i orzeczenie odmienne co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego T. B. oraz stosowną zmianę wyroku w pkt IV i VII poprzez wyeliminowanie obowiązku ponoszenia kosztów sądowych i procesowych przez oskarżonego T. B.,

ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w całości o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 08 maja 2019 roku Prokurator poparł apelację prokuratora rejonowego i wnioski w niej zawarte o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, poparł apelację oskarżyciela posiłkowego w zakresie uchylenia zaskarżonego wyroku, nadto wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego T. B..

Obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i oskarżyciela posiłkowego.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, przychylił się do apelacji prokuratora, wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego T. B..

Oskarżyciel posiłkowy przychylił się do stanowiska pełnomocnika oraz prokuratora rejonowego.

Oskarżony J. S. wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżony S. P. wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Oskarżony M. C. wniósł o nieuwzględnienie apelacji prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Okręgowy zważył:

kontrola instancyjna wydanego orzeczenia, zainicjowana wywiedzionymi w sprawie apelacjami odniosła ten skutek, iż konieczną stała zmiana zaskarżonego wyroku w ten sposób, że: 1) w punkcie I jego dyspozycji wymierzoną oskarżonym T. B. i B. G. kary grzywny podwyższono do 5 000 (pięciu tysięcy) złotych dla każdego z nich, a na podstawie art. 46§2 kk orzeczono wobec T. B. i B. G. nawiązki po 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego W.S., 2) w punkcie VII dyspozycji uchylono rozstrzygnięcie o opłacie sądowej, w pozostałym zaś zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Co do oskarżonych S. P. i J. S.:

Podnosząc w apelacji zarzut obrazy przepisów postępowania a w szczególności art. 399 kpk i art. 410 kpk skarżący prokurator, naruszenie tych przepisów upatruje w odstępieniu od rozważań i ewentualnym stygizowaniu działań S. P. i J. S. jako występku z art. 18§3 kk w zw. z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7.06.2007r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk i przedwczesnym – zdaniem oskarżyciela – uniewinnieniu oskarżonych, podczas gdy, w ocenie apelującego prokuratora, analiza materiałów postępowania wskazuje na możliwość takiej kwalifikacji ich zachowań. Powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

W zaprezentowanej na poparcie swojego stanowiska argumentacji skarżący, podnosi, iż cytując „odnośnie uniewinnienia oskarżonych S. P. i J. S. – zdaniem oskarżyciela publicznego – zaszła konieczność rozważenia, czy ich działanie nie wyczerpało znamion przestępstwa z art. 18§3 kk w zw. z art. 28 ust. 4 w/w ustawy w zw. z art. 12 kk. Na możliwość takiego zakwalifikowania czynu wskazują zdaniem oskarżyciela następujące ustalenia. Z dyspozycji art. 109[1] art. 205§1 ksh wynika norma, że prokurent wraz z członkiem zarządu reprezentują spółkę względem osób trzecich, przy czym prokurent robi to z umocowania i na rzecz spółki. Obaj z członkiem zarządu składają oświadczenia

współdziałając, przy czym prokurent w ramach czynności sądowych i pozasądowych jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa” wyrażając ponadto tezy, iż cyt. „ w świetle tego w realiach niniejszej sprawy – rodzi się konstatacja, że zarówno S. P. oraz J. S. uczestnicząc w spotkaniach lub znając ustalenia ze spotkań decyzyjnych, na których zapadały decyzje względem stosunków z przedsiębiorstwem pokrzywdzonego mieli pełne rozeznanie, że ścieki odprowadzane są bez umowy”, skarżący prezentuje przy tym równocześnie kateryczne stanowisko, iż cyt. „zdaniem oskarżyciela obaj oskarżeni, przy takiej świadomości okoliczności podpisując pisma (zgodnie z przyznanymi im w/w normą uprawnieniami), w których odmawiano zapłaty za przyjmowanie ścieków czynnie uczestniczyli w przestępczych działaniach realizując je jako pomocnicy, gdyż wiedząc, że ścieki są „zrzucaane” do urządzeń i de facto przedsiębiorstwa pokrzywdzonego podpisywali pisma odmawiające zapłaty, których uzasadnieniem był brak umowy o odprowadzanie tychże, a innymi słowy „zaświadczaali”, że pokrzywdzony nie ma umowy z reprezentowanym przez nich podmiotem i podstaw do jej zawarcia manifestując w ten sposób niechęć do jej zawarcia i dając tworząc pozory „legalności” działania reprezentowanego przez nich podmiotu polegającego na odprowadzeniu nieczystości. Stypizowanie ich działania (przez prokuratora) jako sprawstwo było chybione”.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu oraz przedstawionej w tym zakresie argumentacji przypomnienia wymaga, iż stosownie do treści art. 18§3 kk odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie. Jak zaznacza się w doktrynie Pomocnictwo to forma sprawstwa sensu largo, polegająca na ułatwieniu popełnienia czynu zabronionego innej osobie. Zgodnie z postanowieniem art. 18 § 3 k.k. o pomocnictwie można mówić tylko wtedy, gdy dana osoba podejmuje określone zachowanie o cechach ułatwiania w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego. Aby pociągnąć daną osobę do odpowiedzialności karnej za pomocnictwo, trzeba udowodnić jej zamiar bezpośredni, tj. że chciała ona, aby inna osoba dopuściła się czynu zabronionego, albo przynajmniej zamiar ewentualny, tj. że przewidywała taką możliwość i godziła się z tym. Słusznie zwraca uwagę SA w Poznaniu w wyroku z 16.12.2014 r., II AKa 230/14, LEX nr 1602967, że: „Pomocnictwo z art. 18 § 3 k.k. może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim bądź ewentualnym, za czym przemawia zwrot «kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego». Jednakże zamiar ten nie może być dorozumiany, domniemany, ale musi być pewny, udowodniony, by takiemu sprawcy móc przypisać pomoc innej osobie w dokonaniu czynu zabronionego”. Jak trafnie wskazuje SA w Gdańsku, możliwe jest pomocnictwo w zamiarze ewentualnym do przestępstwa, które może być popełnione jedynie z zamiarem kierunkowym (wyrok z 13.04.2016 r., II AKa 45/16, LEX nr 2071592). Nie daje podstaw przyjęcia przestępnego pomocnictwa niezamierzone (nieumyślne) udzielenie pomocy, nawet jeśli zostanie ustalone, że dana osoba przewidywała albo mogła przewidzieć, że swoim zachowaniem ułatwia innej osobie popełnienie czynu zabronionego (akcentuje to zasadnie J. Giezek [w:] Kodeks karny. Część ogólna..., red. J. Giezek, 2012, s. 171). Należy w tym miejscu zaznaczyć, że pomocnictwo zachodzi tylko wtedy, gdy pomoc do popełnienia czynu zabronionego jest świadczona konkretnej osobie lub zindywidualizowanemu kręgowi osób, a nie komuś lub kręgowi nieokreślonymu. Nie musi być to jednak osoba znana z imienia i nazwiska ani znana osobiście pomocnikowi. Musi mieć on jednak bliższą wiedzę, komu i do jakiego czynu zabronionego udziela pomocy (zob. postanowienie SN z 20.10.2005 r., II KK 184/05, OSNKW 2005/12, poz. 120; wyrok SA w Szczecinie z 8.02.2017 r., II AKa 199/16, LEX nr 2295134) (por. Konarska-Wrzošek V. (red.), Lach A., Lachowski J., Oczkowski T., Zgoliński I., Ziółkowska A. Kodeks karny. Komentarz). Odnosząc się do wyrażanych we wniesionym środku odwoławczym tez, zaakcentowania w tym miejscu raz jeszcze wymaga, iż zamiar musi być udowodniony i opierać się na konkretnych dowodach. Warto dodatkowo w tym miejscu jednocześnie zauważyć, iż jak wskazuje się w praktyce orzecniczej dla prawidłowego przypisania odpowiedzialności za pomocnictwo konieczne jest określenie czynności wykonawczej oraz wskazanie konkretnego przestępstwa, którego popełnienie pomocnik miał ułatwić. Udzielający pomocy musi obejmować świadomością to, że podejmując określone czynności czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej lub w przepisie pozakodeksowym czynu zabronionego. Musi więc obejmować swoją świadomością zarówno prawną charakterystykę czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania), w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia

tego czynu zabronionego przez inną osobę (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2015 roku II AKA 39/15). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż w sprawie brak jest dowodów które pozwalałyby na pewne stwierdzenie, że S. P. i J. S. w tamtym czasie obejmowali swoją świadomością, zamiarem, ułatwienie określonym osobom popełnienie konkretnego przestępstwa – tj. bezumownego odprowadzania ścieków do urządzeń kanalizacyjnych. Zebrany w sprawie materiał dowodowy (w tym w szczególności z wyjaśnień oskarżonych) nie daje podstaw do zasadnego przyjęcia, iż S. P. i J. S. mieli świadomość nieobowiązywania umowy zawartej w dniu 25 października 2010 roku pomiędzy podmiotami (...) a (...) Sp. z o.o. w P. na odprowadzanie ścieków - a tym samym koniecznością zawarcia umowy z W.S., prowadzącym od dnia 15 lutego 2013r. działalność w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków. Wyrażając kategorię twierdzenia, iż oskarżeni S. P. i J. S. mieli pełne rozeznanie, że ścieki odprowadzane są bez umowy, a przy takiej świadomości podpisując pisma w których odmawiano zapłaty za przyjmowanie ścieków czynnie uczestniczyli w przestępczych działaniach, realizując je jako pomocnicy, gdyż wiedząc, że ścieki są zrzucane do urządzeń i de facto przedsiębiorstwa pokrzywdzonego podpisywali pisma odmawiające zapłaty, skarżący prokurator w żaden sposób swych tez nie uargumentował. Apelujący, podnosząc powyższy zarzut, nie wskazał na jakich konkretnie dowodach opiera wyrażane w apelacji zapatrywania, iż oskarżeni S. P. i J. S. mieli pełną świadomość sytuacji odnośnie wszelkich zagadnień związanych z odprowadzaniem ścieków z (...) Sp. z o.o. w tym zwłaszcza odnośnie kwestii odnoszących się do zagadnień obowiązywania umowy na odprowadzanie ścieków, jak również aby wymienieni – chcąc żeby inna osoba dokonała czynu zabronionego - bezumownego odprowadzania ścieków, albo przewidując możliwość dokonania takiego czynu przez inną osobę - godzili się na powyższe.

Co do podniesionego w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mającego się wyrażać w bezzasadnym – zdaniem skarżącego - uniewinnieniu oskarżonych S. P. i J. S. od popełnienia zarzucanego im czynu poprzez błędne uznanie, iż obaj oskarżeni nie byli członkami zarządu lecz prokurentami i ich rola ograniczała się do pełnienia funkcji reprezentacyjnych, w związku z czym w ocenie sądu brak było podstaw do przypisania im winy w zakresie zarzucanych im czynów, zarzut ten także uznać należy za chybiony.

Argumentując swoje stanowisko apelujący podnosi, iż cyt. „uniewinniając oskarżonych S. P. i J. S. od popełnienia zarzucanych im czynów Sąd dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, albowiem obaj ci oskarżeni uczestniczyli w spotkaniach decyzyjnych, na których m.in. zapadały decyzje odnośnie niepłacenia pokrzywdzonemu za odprowadzanie ścieków spółki, mieli pełne rozeznanie, że ścieki te są odprowadzane bez umowy. Zatem przy takiej świadomości obu oskarżonych, podpisując pisma odmawiające zapłaty pokrzywdzonemu za odprowadzanie ścieków spółki czynnie uczestniczyli w przestępczych działaniach członków władz spółki, a tym samym swoimi czynami wypełnili znamiona zarzucanych im przestępstw. Zgodnie z przyjętym orzecznictwem prokurent jest osobą której działalność polega na zajmowaniu się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą, m.in. osoby prawnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 kwietnia 2001 r. (I KZP 7/01) do jego zadań i obowiązków należy m.in. dbanie o uchronienie powierzonego mu mienia przed: uszczerbkiem, zniszczeniem, lub zagubieniem, pogorszeniem stanu interesów, jak i wykorzystanie go w procesie gospodarowania tak, aby zostało powiększone lub wzrosła jego wartość. Zakres kompetencji prokurenta polega zatem na podejmowaniu decyzji i zawieraniu umów dotyczących obszaru sfery majątkowej mocodawcy oraz dotyczących prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Z tego też względu należy uznać, że prokurent może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej również przewidzianej w art. 28 ust. 4 ustawy z 07.06.2007 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków”.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu i przedstawionej na jego poparcie argumentacji na początku poczynionych w tej części rozważań przedstawić należy kilka uwag natury ogólnej. Jak ustalono oskarżeni S. P. i J. S. pełnili w spółce funkcje prokurenta. Zaznaczyć zaś w tym miejscu należy, iż stosownie do treści art. 109¹. § 1. Kodeksu cywilnego ***Prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.*** Jak wskazuje

się w doktrynie komentując powyższy przepis zakres prokury obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Uwzględnia zatem zarówno czynności materialnoprawne, np. zawieranie umów, nabywanie praw, zaciąganie zobowiązań, zatrudnianie pracowników, oraz czynności procesowe dokonywane przed sądami cywilnymi, administracyjnymi, a także występowanie wobec organów administracji⁴¹²⁴. Prokura obejmuje umocowania do składania oświadczeń woli (reprezentacja czynna), jak i do przyjmowania oświadczeń woli (reprezentacja bierna). Prokurent umocowany jest jednak wyłącznie do reprezentacji, a nie prowadzenia spraw, zatem wykonuje decyzje powierzone mu przez mocodawcę, choć sam co do zasady nie podejmuje decyzji w tym zakresie, o ile nic innego nie wynika z odrębnego stosunku prawnego łączącego prokurenta z mocodawcą (por. komentarz do art. 109²). Umocowanie ustawowe prokurenta jest bardzo szerokie i nie może zostać ograniczone wobec osób trzecich. Prokura nie obejmuje jednak umocowania do zbycia przedsiębiorstwa, oddania przedsiębiorstwa do czasowego korzystania oraz umocowania do zbywania i obciążania nieruchomości, do czego jest wymagane pełnomocnictwo do poszczególnych czynności (zob. na ten temat komentarz do art. 109³).

W wyroku WSA w Gliwicach z 25.07.2014 r. ⁽⁴¹²⁵⁾ wyrażono pogląd, że prokurent samoistny posiada wystarczające umocowanie do reprezentowania przedsiębiorcy w postępowaniu administracyjnym. Umocowanie to bez wątpienia obejmuje możliwość składania środków zaskarżenia od rozstrzygnięć organów administracji publicznej. W uzasadnieniu wyroku NSA w W. z 12.05.2011 r. ⁽⁴¹²⁶⁾ wskazano, że jeżeli ustanowiona jest reprezentacja łączna zarządu bądź zarządu z prokurentem, to w każdym przypadku prokurent, który legitymuje się prokurą samoistną, może reprezentować spółkę samodzielnie przy czynnościach objętych jej zakresem i jest umocowany do podpisania i złożenia w imieniu mocodawcy wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej. Z kolei w postanowieniu SN z 30.10.2008 r. ⁽⁴¹²⁷⁾ przyjęto, że w ramach prokury samoistnej prokurent jest umocowany do zawarcia w imieniu przedsiębiorcy umowy (z ograniczeniem przewidzianym w art. 109⁽³⁾ k.c.), a w konsekwencji jego pełnomocnictwo, zgodnie z art. 1167 k.p.c., obejmuje również uprawnienie do zawarcia umowy zawierającej zapis na sąd polubowny w zakresie sporów wynikających z tej umowy. W uchwale z 4.07.2013 r. ⁽⁴¹²⁸⁾ SN orzekł, że prokurent może udzielić pełnomocnictwa procesowego – także dalszego – osobom wymienionym w art. 87 § 2 k.p.c.

Zakres umocowania prokurenta może wywoływać wątpliwości, biorąc pod uwagę sformułowanie, że może dokonywać czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W związku z powyższym mogą wystąpić czynności, które nie będą mogły być dokonane przez prokurentów, gdyż nie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W tej grupie działań nieobjętych umocowaniem prokurenta mieścić się będą czynności związane z utworzeniem przedsiębiorcy oraz zakończeniem jego działalności, w tym składanie w tym zakresie wniosków do rejestru przedsiębiorców⁴¹²⁹.

W związku ze zmianą przepisów prawa upadłościowego zmianie ulega również sytuacja prokurentów związana ze składaniem wniosków o ogłoszenie upadłości. Przed nowelizacją prawa upadłościowego i naprawczego obowiązującą od 1.01.2016 r.⁴¹³⁰ w orzecznictwie przyjmowano, że prokurent posiada jedynie uprawnienie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a nie obowiązek. Przykładowo w postanowieniu SN z 15.03.2013 r.⁴¹³¹ przyjęto, że prokurent nie ponosi odpowiedzialności za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości, a zatem konsekwencji uchybienia obowiązkowi podjęcia stosownych działań i złożenia wniosku w odpowiednim terminie, ponieważ czynność złożenia wniosku mieści się w zakresie uprawnień prokurenta, a nie jego obowiązków. W literaturze podawano w wątpliwość uprawnienia prokurenta w tym zakresie, skoro złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości może prowadzić do zakończenia działalności przedsiębiorcy⁴¹³². Nie brak również było głosów opowiadających się za uznaniem uprawnienia prokurenta do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości⁴¹³³.

Od 1.01.2016 r. wprowadzono ujednoliconą regulację w zakresie zarówno uprawnienia (art. 20 ust. 2 pkt 2 p.u.), jak i obowiązku (art. 21 ust. 2 p.u.) złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w stosunku do osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, a w konsekwencji obecnie prawo i obowiązek złożenia wniosku ma każdy, kto na podstawie ustawy, umowy spółki lub statutu ma prawo do prowadzenia spraw dłużnika i do jego reprezentowania, samodzielnie lub łącznie z innymi

osobami. W uzasadnieniu nowelizacji ustawy wskazano, że zmiana art. 20 ust. 2 pkt 2 p.u. ma na celu jednoznaczne wyeliminowanie wątpliwości co do uprawnienia do składania wniosku przez prokurentów. Podniesiono, że co prawda, zgodnie z dominującym w literaturze poglądem, prokurent nie jest legitymowany do złożenia wniosku, jednak problem ten nie jest postrzegany jednolicie, a pewność prawa wymaga, aby eliminować z ustawy przepisy niejednoznaczne i budzące wątpliwości, stąd odpowiednia zmiana została też wprowadzona w art. 21 ust. 2 p.u.

Jak wynika z obu wspomnianych wcześniej przepisów, zarówno osoby mające prawo do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jak i objęte obowiązkiem zgłoszenia wniosku mają mieć nie tylko prawo reprezentowania, ale także do prowadzenia spraw przedsiębiorcy, a zatem ***skoro prokurent nie jest uprawniony do prowadzenia spraw spółki, nie jest w świetle obecnie obowiązującej ustawy ani uprawniony, ani zobowiązany do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości***⁴¹³⁴.

W związku z ograniczeniem czynności prokurenta do tych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa często powstaje pytanie, czy wykonywanie uprawnień z udziałów lub akcji posiadanych przez przedsiębiorcę wchodzi w ten zakres⁴¹³⁵, a zatem czy w takim przypadku możemy mówić o działaniu prokurenta w zakresie jego umocowania. Przyjąć należy, że są to sprawy związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, gdyż udziały lub akcje znajdujące się w majątku przedsiębiorcy są prawami majątkowymi, które dają spółce określone korzyści, co powoduje powiększenie prowadzonego przedsiębiorstwa, zatem realizacja uprawnień z udziałów lub akcji ma wpływ na stan prowadzonego przedsiębiorstwa mocodawcy. Poza tym, jeżeli wykonywanie uprawnień z udziałów lub akcji byłoby jedyną działalnością przedsiębiorcy, to przyjęcie odmiennej tezy uniemożliwiłoby ustanowienie przez takiego przedsiębiorcę prokury. Przyjąć zatem należy, że wykonywanie uprawnień z udziałów lub akcji traktować należy jako czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa mocodawcy, stąd prokurent może wykonywać uprawnienia wynikające z posiadanych przez spółkę udziałów lub akcji. Trzeba też podkreślić, że w literaturze pojęcie czynności pozasadowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa interpretuje się szeroko⁴¹³⁶.

Kontrowersje wywołało w literaturze obecne sformułowanie dotyczące zakresu prokury, w porównaniu z obowiązującym na gruncie kodeksu handlowego przepisem art. 61 § 1 k.h., który przewidywał, że prokurent jest umocowany do dokonywania czynności sądowych i pozasadowych, jakie są związane z prowadzeniem „jakiegokolwiek” przedsiębiorstwa handlowego⁴¹³⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, że prokurent jest umocowany do dokonywania czynności sądowych i pozasadowych, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa (prowadzeniem działalności gospodarczej) mocodawcy. W odniesieniu do czynności dokonywanych jednocześnie w imieniu własnym oraz w imieniu mocodawcy, przyjąć trzeba, że dokonanie czynności z „samym sobą” jest niedopuszczalne, jedynie na zasadach określonych w art. 108 k.c. mogłyby dojść do dokonania takiej czynności przez prokurenta. Zatem prokurent nie może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonywa w imieniu mocodawcy, chyba że co innego wynika z treści umocowania albo że ze względu na treść czynności prawnej wyłączona jest możliwość naruszenia interesów mocodawcy⁴¹³⁸.

Nie można ograniczyć prokury ze skutkiem wobec osób trzecich, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. W związku z tym trzeba podkreślić, że cechą charakterystyczną prokury jest jej ***formalny charakter, wynikający z ustawowo określonego zakresu umocowania***, braku możliwości ograniczenia tego zakresu wobec osób trzecich oraz konieczności ujawnienia prokury w rejestrze⁴¹³⁹. Zaznaczyć przy tym należy, że dzięki temu prokura jest umocowaniem o wysokim stopniu bezpieczeństwa w obrocie prawnym⁴¹⁴⁰. Przepisem szczególnym jest m.in. art. 109³ k.c., dotyczący zbycia przedsiębiorstwa, oddania go do czasowego korzystania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz art. 109⁵ k.c., dotyczący udzielenia tzw. prokury oddziałowej. W związku z brakiem możliwości ograniczenia prokury wobec osób trzecich, wszelkie ograniczenia prokurenta wywołują jedynie skutek wewnętrzny pomiędzy nim a mocodawcą. Ograniczenie takie może zostać wprowadzone np. w ramach stosunku wewnętrznego, łączącego mocodawcę z prokurentem (zob. komentarz do art. 109²). Nie wpływa to jednak na ważność czynności dokonanych przez prokurenta, z przekroczeniem wewnętrznego porozumienia z mocodawcą. Nawet jeśli osoba trzecia wiedziała, że prokurent postępuje wbrew ograniczeniom ukształtowanym w stosunku wewnętrznym, nie ma podstaw

do podważania dokonanej przez prokurenta czynności. W literaturze wskazuje się jednakże, że w szczególnych przypadkach jako niezgodny z zasadami współzycia społecznego lub jako czynność nieważną (art. 58 § 2 k.c.) uznać należy przypadek zmywy (koluzji) prokurenta i osoby trzeciej, np. gdy osoba trzecia została zwolniona przez prokurenta z zobowiązania wobec przedsiębiorcy w zamian za stosowną gratyfikację⁴¹⁴¹.

Przepisami szczególnymi, które mogą znaleźć zastosowanie do prokurentów, są również przepisy kodeksu spółek handlowych, które z mocy ustawy wymagają zgody innego organu spółki (zgromadzenia wspólników, walnego zgromadzenia, organu nadzoru) do dokonania czynności prawej przez spółkę, np. art. 15, 228, 229, 393, 394 k.s.h., gdyż zgodnie z przepisem art. 17 § 1 k.s.h. czynność prawna dokonana bez zgody innego organu spółki jest nieważna (jeżeli wymóg zgody wynika z ustawy), natomiast może zostać konwalidowana jeżeli zgoda zostanie udzielona w ciągu dwóch miesięcy od jej dokonania (art. 17 § 2 k.s.h.). Przepisy te znajdują zastosowanie również do prokurentów⁴¹⁴².

Prokurent nie może też reprezentować spółki w umowach i sporach pomiędzy członkami zarządu a spółką, ponieważ wówczas prawo reprezentacji przysługuje radzie nadzorczej albo pełnomocnikowi powołanemu przez zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie). Przepisy art. 210 i 379 k.s.h. mają bezwzględnie obowiązujący charakter i nie mogą zostać wyłączone postanowieniami umowy (statutu) spółki. Nie wyklucza to jednak udzielenia pełnomocnictwa przez zgromadzenie prokurentowi spółki, który będzie wówczas działał nie jako prokurent, ale jako pełnomocnik. Dopuszczalność udzielenia pełnomocnictwa prokurentowi przyjął przykładowo SN w wyroku z 15.11.2006 r. (por. Fras M. (red.), Habdas M. (red.), Czub K., Gorczyński G., Janas A., Kalus S., Kaźmierczyk A., Łobos-Kotowska D.J., Maciejewska-S. M., Piniór P., Skubisz-Kęпка K., Stańko M., Stojek G., Zakrzewski P., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125)).

W czasie wskazanym w zarzutach przedstawionych S. P. i J. S. przepis art. 109¹ §1 kc stanowił, iż prokura jest pełnomocnictwem udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do rejestru przedsiębiorców, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć w tym miejscu należy, iż wymienieni – jak zauważono już powyżej – nie byli wówczas członkami zarządu spółki, w spółce pełnili funkcje prokurentów, ich rola ograniczała się - jak wskazał sąd rejonowy – do pełnienia funkcji reprezentacyjnych, zauważyć nadto należy, iż z materiału dowodowego nie wynika aby oskarżeni mieli dokładną i precyzyjną wiedzę odnośnie spraw związanych z gospodarowaniem ściekami w spółce a także aby mieli możliwość i podejmowali w tym zakresie decyzje. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż w swoich wyjaśnieniach J. S. podał m.in., iż cyt. „Ja nigdy nie byłem członkiem zarządu spółki (...) spółka z o.o. Wykonywałem wyłącznie usługi outsourcingowe spółce (...) S.A., w której byłem pracownikiem zatrudnionym na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw infrastruktury. Ja nigdy też nie brałem udziału w posiedzeniach zarządu w/w spółek chyba, że to były posiedzenia okolicznościowe dla wszystkich pracowników spółek. Pierwszą fakturę którą przesłał Pan W. S.i chyba drugą też, ponieważ zajmowałem się w spółce (...) S.A. rozliczaniem kosztów infrastruktury również dla spółek, które obsługiwaaliśmy outsourcingowo opisałem na odwrocie koszty, których dotyczy ta działalność i odesłałem do dyrektora oddziału C. P. pani Mani M. M. (1), która podpisała się pod tymi kosztami i puściła fakturę w obieg. Gdy ta faktura dotarła do członków zarządu w celu podjęcia decyzji o zapłacie zostałem wezwany przez panią G., która w tym czasie była prezesem lub wiceprezesem spółki bo to był 2012 rok, dokładnie nie pamiętam i dostałem polecenie od pani G. odesłania tej faktury do nadawcy z tej przyczyny, że toczy się postępowanie przed sądem o uznanie umowy z panem M. S. zawartej wcześniej przez (...). Kazała mi też w tej sprawie pójść do pani mecenas A. R., która w tej sprawie była pełnomocnikiem zarządu. Pani mecenas R. potwierdziła mi tą sprawę, a na moje pytanie co ja mam zrobić z tą fakturą doradziła mi abym postępował zgodnie z poleceniami pani prezes. Uzgodniłem treść pisma z panią główną księgową J. K., bo zdaje sobie sprawę, że tam wchodzi w rachubę podatek VAT, żeby wszystko było zgodne z przepisami o VAT, taką treść przedstawiłem pani G., która zatwierdziła tą treść i kazała mi odsyłać faktury z pismami o takiej treści do właściciela oczyszczalni ścieków. W momencie kiedy rozmawialiśmy jeszcze z W. S.w 2012 roku, bo pan był u nas, zapytałem się mojego przełożonego pana J. T. czy mam przejąć inicjatywę w sprawie podpisania umowy na odbiór ścieków z oczyszczalni Pana W. S..

Dosłałem kategorię zakaz działania w tej sprawie” (k. 583 verte – 584). Zwrócić nadto należy uwagę, iż z wyjaśnień S. P. wynika, iż rozmowy pomiędzy B. G.i J. T. z W. S. dotyczyły spraw wzajemnych rozliczeń, kwestii odprowadzania ścieków, uzgodnień naliczanych tam stawek itd., ale wymieniony szczegółów tych rozmów nie znał gdyż – jak zaznaczył S. P. w swoich wyjaśnieniach nie był za te kwestie odpowiedzialny, od B. G.i J. T. uzyskał informacje, iż na czas tych rozmów ścieki były odprowadzane zgodnie z zapisami umów wcześniej zawartych z synem W. S. czy później pełnomocnictw, nadto jak m.in. podał w złożonych w sprawie wyjaśnieniach S. P. cyt. „ponadto chcę oświadczyć, że uczestniczyłem w jednym z posiedzeń sądowych w L. jako prokurent spółki uzdrowskiej ponieważ w tym (posiedzeniu – dopisek Sądu Odwoławczego) nie mogła uczestniczyć ani pani G. ani pan T. bo już chyba nie pracował, tylko wspomagałem pełnomocnika prawnego prowadzącego tę sprawę. Pamiętam, że był tam przesłuchiwany pan H. i przedstawiciele Urzędu (...) w N.. Z tego posiedzenia wyszedłem w przekonaniu, że właścicielem kolektora jest uzdrowsko. Nie wiem jaką część własności uzdrowska stanowi kolektor.” (k. 585). W przedstawionej na poparcie podniesionego zarzutu argumentacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego - prezentując własne zapamiętania, subiektywne stanowisko, iż obaj oskarżeni uczestniczyli w spotkaniach decyzyjnych, na których m.in. zapadały decyzje odnośnie niepłacenia pokrzywdzonemu za odprowadzanie ścieków spółki oraz mieli pełne rozeznanie, że ścieki te są odprowadzane bez umowy – jak również stwierdzając, iż „zatem przy takiej świadomości obu oskarżonych podpisując pisma odmawiające zapłaty pokrzywdzonemu za odprowadzanie ścieków spółki czynnie uczestniczyli w przestępczych działaniach członków władz spółki, a tym samym swoimi czynami wypełnili znamiona zarzucanych im przestępstw” powołuje się jednocześnie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 roku I KZP 7/01, apelujący jednocześnie stwierdza w swoich wywodach, iż cyt. „Zgodnie z przyjętym orzecnictwem prokurent jest osobą której działalność polega na zajmowaniu się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą, m.in. osoby prawnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 kwietnia 2001 r. (I KZP 7/01) do jego zadań i obowiązków należy m.in. dbanie o uchronienie powierzonego mu mienia przed: uszczerbkiem, zniszczeniem, lub zagubieniem, pogorszeniem stanu interesów, jak i wykorzystanie go w procesie gospodarowania tak, aby zostało powiększone lub wzrosła jego wartość. Zakres kompetencji prokurenta polega zatem na podejmowaniu decyzji i zawieraniu umów dotyczących obszaru sfery majątkowej mocodawcy oraz dotyczących prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Z tego też względu należy uznać, że prokurent może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej również przewidzianej w art. 28 ust. 4 ustawy z 07.06.2007 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków”. Analizując argumentację skarżącego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż Sąd Najwyższy w sprawie M. S., po rozpoznaniu, przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 23 stycznia 2001 r., zagadnienia prawnego wymaga zasadniczej wykładni ustawy:

"Czy dozorca ustanowiony decyzją komornika w toku postępowania egzekucyjnego jest osobą zajmującą się sprawami majątkowymi, o jakich mowa w art. 308 k.k.?"

postanowił odmówić podjęcia uchwały.

W uzasadnieniu wydanego postanowienia z dnia 27 kwietnia 2001 roku I KZP 7/01 Sąd Najwyższy wskazał m.in., iż „Charakterystyka działalności polegającej na "zajmowaniu się sprawami majątkowymi" przez wyodrębnienie jej elementu statycznego i elementu dynamicznego, akceptowana powszechnie w doktrynie (por. Kodeks karny. Komentarz, Część szczególna, t. III, pod red. A. Zolla, Kraków 1999, s. 278-281; H. Pracki: Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych, Prok. i Pr. 1995, z. 1, s. 44), w istocie jest tylko swoistą klasyfikacją tych samych przejawów działalności osób zarządzających cudzym majątkiem, jakie składają się, od strony przedmiotowej, na pojęcie "zajmuje się sprawami majątkowymi", które wymieniał już w swym Komentarzu wcześniej cytowany L. Peiper. Trudno nie zauważyć, że jeżeli element statyczny oznacza postulat dbałości o zachowanie substancji powierzonego mienia i uchronienia go przed uszczerbkiem, pogorszeniem stanu interesów majątkowych lub zniszczeniem, dynamiczny zaś oznacza postulat wykorzystania powierzonego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby mienie to zostało powiększone lub wzrosła jego wartość (Kodeks karny. Komentarz..., pod. red. A. Zolla, s. 280), to oba te elementy występowały w podanym przez L. Peipera rozumieniu pojęcia "zajmuje się sprawami majątkowymi"; charakteryzował on je jako rozstrzygnięcie w sprawach majątkowych, współdziałanie w nim lub wpływanie na rozstrzygnięcie, a więc na

rozporządzanie mieniem, dokonywanie czynności prawnych dotyczących tego mienia lub praw majątkowych, a w tym dokonywanie wszelkich transakcji majątkowych.

Sąd Najwyższy, na gruncie przepisów nowego kodeksu karnego z 1997 r., sporadycznie tylko zajmował się problematyką wymagającą analizy tego pojęcia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 stycznia 2000 r., V KKN 192/99 (Prok. i Pr. 2000 z. 6, poz. 6), odnosząc się do pojęcia "zajmowania się sprawami majątkowymi innej osoby", stwierdził, że nie można jego zakresu ograniczać wyłącznie do "elementu dynamicznego", a zatem, że nie znajduje uzasadnienia pogląd ograniczający to pojęcie "tylko do takich sytuacji, w których sprawca jest zobowiązany lub uprawniony do podejmowania decyzji ... należących do sfery zarządzania majątkiem". Jest to jednak - na tle poglądów doktryny i dotychczasowego orzecznictwa - stanowisko odosobnione, oparte wyłącznie na próbie dokonania interpretacji językowej pojęcia "zajmuje się", zakładającej, iż ma ono szerszy znaczeniowy zakres od pojęcia "prowadzi", lub "zarządza".

Należy zatem zauważyć, iż w ujęciu słownikowym pojęcie "zajmuje się" jest pojęciem równoznacznym, synonimicznym do pojęć "prowadzi" lub "zarządza", i nie ma żadnych powodów, by odstępować od dotychczas jednoznacznej wykładni znamienia "zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby".

Należy zatem zauważyć, iż w ujęciu słownikowym pojęcie "zajmuje się" ma wielorakie znaczenie i może oznaczać "troszczenie, opiekowanie się czymś, kimś", ale również "prowadzenie interesów lub zarządzanie" (por. Słownik frazeologiczny języka polskiego S. Skorupki, Warszawa 1993, t. II, s. 737). Wykładnia językowa nie prowadzi zatem do jednoznacznych wniosków.

Należy zatem pozostać przy tym, że zajmowanie się sprawami majątkowymi innej osoby polega przede wszystkim na prowadzeniu jej spraw majątkowych, zarządzaniu jej majątkiem, i tym samym za osobę zajmującą się cudzymi sprawami majątkowymi można uznać tylko tego, kogo obowiązki i uprawnienia obejmują łącznie zarówno dbałość o uchronienie powierzonego mienia przed uszczerbkiem, zniszczeniem lub zagubieniem, pogorszeniem stanu interesów majątkowych, jak i wykorzystanie tego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby zostało ono powiększone lub wzrosła jego wartość. Ten zatem, kto ma jedynie obowiązki w zakresie dbałości o to, aby stan mienia powierzonego nie uległ pogorszeniu, nie może być uważany za zajmującego się cudzymi sprawami majątkowymi. Słusznie L. Peiper pisał (op. cit., s. 581): "nie zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby ten, kto nie ma prawa inicjatywy ani prawa samoistnego działania w zakresie jej praw majątkowych".

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że ustawowe pojęcie "zajmujący się sprawami majątkowymi", zawarte w art. 296 i n. k.k. z 1997 r., nie wymaga dokonania zasadniczej wykładni w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Nie budzi także wątpliwości interpretacyjnych (czemu zresztą Sąd Okręgowy w K. dał wyraz w uzasadnieniu swego postanowienia) zakres uprawnień ustanowionego w trybie art. 855 k.p.c. dozorca mienia podlegającego egzekucji komorniczej.

Dozorca taki nie jest ani przedstawicielem, ani pełnomocnikiem stron postępowania egzekucyjnego, nie jest też jego zarządcą. Jego uprawnienia nie obejmują możliwości rozporządzania mieniem oddanym pod dozór, a jego obowiązki są nieznacznie tylko szersze od obowiązków przechowawcy. Obowiązany on jest tylko przechowywać powierzone mu mienie z taką starannością, aby nie straciło ono wartości, i oddać je na wezwanie komornika. Jeżeli przyjąć, że do dozorca należy np. ubezpieczenie mienia powierzonego dozorowi, to przecież istnienie takiego obowiązku jako wynikającego z ogólnej powinności zachowania należytej staranności w przechowywaniu powierzonego dozorowi mienia, nie czyni jeszcze dozorca "zajmującym się mieniem innej osoby" w rozumieniu przepisów rozdziału XXXVI k.k. z 1997 r. (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 roku I KZP 7/01).

Z wskazanych powyżej względów zarzut opisany w pkt 3 apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Co do oskarżonego M. C.:

Kwestionując wydane w sprawie rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania karnego o czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, prowadzonego wobec oskarżonego M. C. z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość prokurator we wniesionej apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia o znikomym stopniu społecznej szkodliwości czynu zarzuconego M. C., podczas gdy – w ocenie skarżącego - analiza materiałów sprawy wskazuje na odmienną ocenę okoliczności podmiotowych i przedmiotowych zarzuconego mu zdarzenia, zaś apelujący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w pkt 4 wywiedzonego środka odwoławczego, na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez umorzenie postępowania karnego w stosunku do oskarżonego M. C. z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość, gdyż zdaniem sądu oskarżony ten wypełnił znamiona przestępstwa swoim zachowaniem realizowanym wyłącznie jednego dnia, tj. 15.10.2013 roku co – zdaniem skarżącego - pozostaje w rażącej sprzeczności z długim okresem działania oskarżonych na szkodę pokrzywdzonego W.S., w tym również wysokością spowodowanej szkody a oskarżony ten był jedną z osób, która była zaangażowana w całokształt działań tych oskarżonych na szkodę pokrzywdzonego. Odnosząc się łącznie do podniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego a przywołanych powyżej zarzutów stwierdzić należy, iż wydane w powyższym zakresie przez sąd rejonowy rozstrzygnięcie jest trafne.

W przedstawionych na poparcie podniesionych zarzutów wywodach skarżący podnoszą, iż - cytując z uzasadnienia apelacji prokuratora - „odnośnie ujęcia czynu M. C. jako zdarzenia o znikomym stopniu społecznej szkodliwości przeciw prokuratora budzi fakt, iż Sąd swoje rozważania ujął niejako zbyt wąsko sprowadzając materię do jednorazowego złożenia podpisu. Zdaniem oskarżyciela M. C. mimo, że istotnie podpisał jedynie jedno oświadczenie o braku możliwości zapłaty należności z uwagi na brak umowy i wiedząc o ogólnym trendzie i „polityce” postępowania względem pokrzywdzonego dopuścił się czynu o ciężarze większym niż znikomy. Jeśli natomiast „nałożyć” na jego działanie ogólną wartość szkody na rzecz pokrzywdzonego oraz wartość szkody, którą spowodował odmawiając wypłaty należności, a jednocześnie zważyć obroty przedsiębiorstwa, które reprezentował a także i to co zauważył Sąd, a mianowicie „koniunkturalność” zachowań członków zarządu wyrażającą się dualizmem postępowania w stosunkach z pokrzywdzonym ocena ta wydaje się nazbyt pobłażliwa i wymaga – zdaniem prokuratora - weryfikacji”. We wniesionym środku odwoławczym pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego argumentuje zaś, iż cytując „oskarżeni T. B., B. G.i **M. C. w okresie objętym zarzutami** byli członkami zarządu spółki i w związku z tym będąc zobowiązanymi do prowadzenia spraw spółki, **działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zwracali faktury** W. S. czym faktycznie odmawiali przyjęcia ich do realizacji i w konsekwencji co najmniej godzili się na to, że ścieki zarządzanej przez nich spółki będą odprowadzane bez zawartej umowy, czym w okresie objętym zarzutami spowodowali straty na rzecz W. S. w wysokości łącznej 544 160,00 zł (należność główna za okres od września 2013 do listopada 2015 r. – 24 miesiące razy 16 717,43 zł = 401 218,32 zł plus odsetki za ten okres 142 942,67 zł tj. łącznie 544 160,99 zł). Mając zatem na uwadze wysokość spowodowanej szkody na rzecz pokrzywdzonego W. S., **długi okres działania oskarżonych będących członkami władz spółki tj.** T. B., B. G.i **M. C.** oraz takie okoliczności jak nieprzyznawanie się do popełnienia zarzucanych im czynów, wszczynanie procesów cywilnych i ich celowe przedłużanie mających na celu niepłacenie pokrzywdzonemu należności za odprowadzenie ścieków, w tym również **udzielenie pomocy (...) S.A. do doprowadzenia do upadłości tej spółki** to w tych okolicznościach należy uznać, iż wymierzona oskarżonym T. B. i B. G. niewielka kara grzywny jest rażąco niewspółmierna, a **umorzenie postępowania w stosunku do M. C. z powodu oceny jego działań jako znikome społecznie szkodliwych jest chybione, gdyż oskarżony ten działał wspólnie z ww. osobami i on również ma swój udział w spowodowaniu tak wysokiej szkody na rzecz W.S.** Skarżący stwierdza następnie, iż „oskarżony jako członek władz spółki był dobrze zorientowany w działaniach władz spółki i tym samym był w pełni świadomy konsekwencji podpisania pisma o zwrocie faktury. Te okoliczności nie pozwalają na uznanie jego czynu o znikomym stopniu społecznej szkodliwości”.

Rozpatrując wywiedzione apelacje zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż M. C. w sprawie niniejszej przedstawiony został zarzut popełnienia czynu polegającego na tym, że **w dniu 15.10.2013r.** w P. działając wspólnie i w porozumieniu z w/w osobami, bez uprzedniego zawarcia pisemnej umowy na odprowadzanie ścieków z przedsiębiorstwa W. S.(...)odprowadzał ścieki do urządzeń kanalizacyjnych działając w imieniu (...) sp. z o.o. tj. o czyn

z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i taki też opis czynu zawarty został we wniesionym przez oskarżyciela publicznego akcie oskarżenia. Sąd I instancji po rozpoznaniu sprawy prawidłowo przyjął, iż czyn oskarżonego cechował się znikomą społeczną szkodliwością. Podkreślenia wymaga, iż przedstawiony M. C. w sprawie tej zarzut dotyczył działań podjętych tylko w jednym dniu, oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, a ponadto wyrządził niewielką szkodę. Zaakcentować dodatkowo w tym miejscu także należy, iż jak wskazuje się w doktrynie pojęcie granic oskarżenia nie zostało w ustawie zdefiniowane. Jednak dookreślenie słowa „granice” słowem „oskarżenia” wskazuje, że chodzi tu o granice zakreślone przez oskarżyciela. Następuje to przez wniesienie skargi (aktu oskarżenia). Przedmiotem aktu oskarżenia jest bowiem czyn zarzucany oskarżonemu (art. 332 § 1 pkt 2). Zgodnie więc z zasadą skargowości (art. 14 § 1) sądowi wolno orzekać tylko co do czynu zarzucanego w akcie oskarżenia. Chodzi tu o czyn w znaczeniu naturalnym, tj. zdarzenie faktyczne (historyczne) (por. Świecki D. (red.), Augustyniak B., Eichstaedt K., Kurowski M. Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany). W niniejszej sprawie za w pełni zasadne uznać należy wyrażone w pisemnym uzasadnieniu wyroku stanowisko, iż „skoro zarzutem objęto w istocie jeden dzień wynikający z podpisania przez oskarżonego pisma o zwrocie faktury, to w przekonaniu sądu rozszerzenie okresu objętego zarzutem do czasu zakończenia pełnienia przez tegoż oskarżonego funkcji członka zarządu a więc do 01 września 2014 roku byłoby ewidentnym wyjściem poza granice oskarżenia, kiedy okres przestępczego działania zostałby zmieniony z jednego dnia do ponad 11 miesięcy” – stwierdzić w tym miejscu należy, iż byłoby to zupełnie różne zdarzenie historyczne.

Z tych też wszystkich względów wydane w powyższym zakresie rozstrzygnięcie uznać należy za prawidłowe, korekty wymaga jedynie wskazana w wyroku podstawa prawna tego rozstrzygnięcia.

Co do oskarżonego T. B.:

Wywiedziona apelacja pozostaje niezasadna w zakresie w jakim skarżący kwestionuje winę i sprawstwo tego oskarżonego odnośnie przypisanego mu w wydanym wyroku czynu.

Poddając w wątpliwość wydane rozstrzygnięcie co do odpowiedzialność oskarżonego T. B. skarżący w istocie wyraża własne zapatrywania, iż oskarżony nie zajmował się sprawami finansowymi tej spółki (nie podejmował decyzji które miały znaczenie ekonomiczne dla spółki) - w tym również aspektami dotyczącymi spraw związanych z odprowadzaniem ścieków z uzdrowiska, jak i odnośnie trybu oraz sposobu podejmowania decyzji w spółce, forsując także tezę, iż decyzje takie podejmowane były przez inne osoby i wymieniony nie był zorientowany w powyższych kwestiach, zdając się przy tym również sugerować – jak można wnioskować z treści wywiedzionej apelacji – iż oskarżony nie miał faktycznego i rzeczywistego wpływu na bieżące sprawy spółki - w spółce tej zajmował się jedynie sprawami medycznymi, wskazując przy tym również na aspekt podpisania przez oskarżonego weksli in blanco. Przystępując do oceny zasadności podniesionych zarzutów stwierdzić należy, iż ocena materiału dowodowego sprawy przeprowadzona została przez sąd rejonowy z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4 kpk, art. 5 kpk i art. 7 kpk jest oceną bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny dowodów, a także jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy jak i doświadczenia życiowego. Zwrócić należy uwagę, iż w art. 4 kpk określone zostały ogólne zasady procesowe, których realizacja w prowadzonym postępowaniu karnym następuje poprzez zastosowanie szczegółowych przepisów procesowych, w apelacji skarżący nie wykazał natomiast aby w sprawie tej doszło do naruszenia przepisów gwarantujących realizację zasady prawdy materialnej oraz zasady obiektywizmu. W sprawie niniejszej sąd rejonowy poddał analizie dowody sprawy w sposób swobodny z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i w następstwie dokonanej w powyższy sposób oceny prawidłowo ustalił stan faktyczny, brak jest podstaw do zasadnego podnoszenia zarzutu naruszenia art. 7 kpk. Podkreślenia nadto wymaga, iż określona w art. 5§2 kpk przepisie reguła in dubio pro reo ma zastosowanie wtedy gdy nie można wyjaśnić wątpliwości, które muszą mieć obiektywne uwarunkowania i być stwierdzone przez sąd sprawę rozstrzygający. Z treści wyroku oraz pisemnego uzasadnienia nie wynika natomiast aby sąd I instancji miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, dokonując stanowczych ustaleń. Jeśli zatem sąd orzekający takich wątpliwości nie miał, a brak jest także uzasadnionych podstaw do uznania, iż takie wątpliwości sąd powinien był powziąć to stwierdzić należy, iż sąd I instancji w rozpatrywanej sprawie nie dopuścił się też obrazy przepisu art. 5§2 kpk zarzucanej mu przez obrońcę. Zaznaczyć także należy, iż jak zaznacza się w praktyce orzeczniczej nie

można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., bowiem o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art. 7 k.p.k., pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku zastosowanie będzie miała reguła wyrażona w art. 7 k.p.k. - zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd bowiem nie może uchylić się od oceny ujawnionych dowodów, nawet wówczas, gdy za wiarygodnością poszczególnych wersji przemawiają inne dowody, bo nie można interpretować art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego. Dopiero bowiem w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie w sposób pewny okoliczności faktycznych, zaś okoliczności korzystne dla oskarżonego konkurują z okolicznościami dlań niekorzystnymi, zastosowanie znajduje reguła in dubio pro reo. Przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają więc charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 17 marca 2016 roku II Aka 51/16). Odnosząc się do przedstawionych zarzutów zauważyć należy, iż skarżący zarzucając naruszenie przepisów postępowania i przedstawiając tezy m.in. odnośnie obiegu dokumentów w spółce powołuje się na zeznania świadków M. N., J. T., W. H., P. G., O. B., P. K., nadmienić w tym miejscu należy, iż jakkolwiek istotnie sąd rejonowy nie dokonał wnikliwej i dogłębnej analizy zeznań świadków to jednakże powyższe uchybienie nie miało wpływu na treść wydanego wyroku.

Rozpatrując wniesiony środek odwoławczy zauważenia wymaga, iż oskarżony T. B. był członkiem zarządu i prezesem w okresie objętym zarzutem – podkreślić przy tym należy, iż powołanie do zarządu rodzi nie tylko prawa, ale i obowiązki. Stosownie do treści art. 208§2 kodeksu spółek handlowych każdy członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzenia spraw spółki. Zgodnie z §3 art. 208 ksh każdy członek zarządu może prowadzić bez uprzedniej uchwały zarządu sprawy nieprzekraczające zakresu zwykłych czynności spółki. Stosownie natomiast do treści §4 art. 208 ksh jeżeli jednak przed załatwieniem sprawy, o której mowa w § 3, choćby jeden z pozostałych członków zarządu sprzeciwi się jej przeprowadzeniu lub jeżeli sprawa przekracza zakres zwykłych czynności spółki, wymagana jest uprzednia uchwała zarządu. W doktrynie komentując art. 208 ksh zauważa się m.in, iż istotą stosunku organizacyjnego, jaki powstaje w związku z powołaniem do pełnienia funkcji, jest przyznanie prawa do reprezentacji i obowiązki w tym zakresie oraz analogicznie w kontekście prowadzenia spraw. Nie można przyjąć w spółkach kapitałowych zasad, które występują w spółkach osobowych, a polegających na odebraniu prawa do reprezentacji czy prowadzenia spraw. Odebranie prawa do reprezentacji i prowadzenia spraw członkom zarządu może się odbyć wyłącznie poprzez odwołanie z pełnionej funkcji (również rezygnację, śmierć). Specyficzny charakter ma zawieszenie w prawie do pełnienia funkcji. Specyfika ta polega na czasowym wyłączeniu tych praw i obowiązków, chyba że przerodzi się to w trwały stan, gdy po zawieszeniu nastąpi rozwiązanie stosunku organizacyjnego. Może się to odbyć przez czynności spółki (odwołanie), wspólnika (rezygnacja), z powodów losowych (śmierć) czy też zaistnienie przyczyn powodujących wygaśnięcie stosunku organizacyjnego (utrata pełnej zdolności do czynności prawnych, skazanie prawomocnym wyrokiem, o którym mowa w art. 18 § 2 k.s.h.). Członek zarządu swoje obowiązki oraz realizację praw powinien wykonywać z należytą starannością, aby nie ponosić wobec spółki odpowiedzialności za szkodę spowodowaną brakiem takiej staranności (art. 293 k.s.h.). Ocena staranności odbywa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności członka zarządu (art. 355 § 2 k.c.) (por. Kidyba A. Komentarz aktualizowany do art. 1-300 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych) . Wyrażane we wniesionym środku odwoławczym własne zapatrywania skarżącego co do nieznanomości spraw finansowych spółki – aspektów odnoszących się do gospodarki ściekami prowadzonymi przez spółkę i rozliczeń z W.S., trybu i sposobu podejmowania decyzji w tej spółce, procedury sporządzania pism, czy też działań podejmowanych w spółce przez oskarżonego - w tym kwestii, iż w gestii tego oskarżonego pozostawać miały jedynie sprawy medyczne spółki nie ekskulpuje oskarżonego T. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Podejmując się pełnienie w spółce wskazanych powyżej funkcji – prezesa i członka zarządu oskarżony T. B. nabył prawo ale i obowiązki prowadzenia spraw tej spółki. Zaakcentowania w tym miejscu wymaga, iż jak zaznacza się:

1. Osoba powołana do zarządu powinna być poinformowana o zamiarze powołania oraz o samym fakcie powołania i powinna wybór przyjąć w sposób wyraźny lub dorozumiany. Bez zgody i wiedzy danej osoby nie można jej w związku z tym powołać do zarządu spółki.

2. Podjęcie się pełnienia funkcji członka zarządu (przyjmując wybór do wiadomości) osoba powinna posiadać elementarną wiedzę o sprawach spółki, w tym sprawach finansowych. Obowiązek ten istnieje także wówczas, gdy w ramach podziału obowiązków między członków wieloosobowego zarządu jeden lub część członków dopuści do pozbawienia ich faktycznego wpływu na zarządzanie spółką.

3. Charakter prawny funkcji członka zarządu (nawet w przypadku, gdy funkcja ta jest wykonywana w ramach stosunku pracy) oznacza nie tylko obowiązek wykonywania czynności zarządzających (obowiązek wykonywania powierzonych zadań), ale też zwiększony zakres odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności za skutki działań kierowanej spółki, a więc i skutki działań osób w tej spółce zatrudnionych.

4. Pełnienie funkcji członka zarządu jest powiązane z formalnym przyjęciem tej funkcji, a nie z faktycznym wpływem na działanie spółki.

(por. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 marca 2012 r. II FSK 1714/10).

Rozpatrując podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty i przedstawioną na ich poparcie argumentację zaznaczyć należy, iż skoro oskarżony był członkiem zarządu, to ponosił odpowiedzialność nie tylko za skutki swoich działań ale i za skutki działań R. Ś. i pozostałych członków zarządu. Zauważyć należy, iż obowiązek z art. 208§2 ksh istnieje także wówczas gdy w ramach podziału obowiązków jeden lub część członków zarządu dopuści do pozbawienia ich faktycznego wpływu na zarządzanie spółką. W sprawie niniejszej sąd rejonowy ustalił, iż wystawiane przez W. S. faktury były przez spółkę odsyłane z powołaniem się na brak umowy pomiędzy stronami lub brak podstaw do ich zaksięgowania. W imieniu spółki pisma o zwrocie podpisywali w różnych konfiguracjach M. N., oskarżeni: T. B., J. S., B. G., S. P. i M. C.. Podpisując pisma kierowane do pokrzywdzonego, zwracające faktury T. B. działał co najmniej z zamiarem ewentualnym, na wymienionym spoczywał obowiązek zaznajomienia się z treścią umowy z M. S., która to umowa według zarządu była obowiązująca. Nie można za zasadne uznać - forsowanych przez skarżącego tez, iż aspekty dotyczące odprowadzania ścieków o jakich mowa w apelacji do dnia uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22. 01.2016 roku były sporne (I ACa 1548/15). Rozpatrując apelację zaakcentowania w tym miejscu wymaga, iż treść umowy z dnia 25.10.2010 roku była jednoznaczna, klarowna i wynikało z niej wprost, że została zawarta z M. S.. Odnotowania przy tym również wymaga, iż w dniu zawarcia umowy to nie W. S. lecz właśnie M. S. posiadał zezwolenie odpowiedniego organu do prowadzenia działalności w zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków w P.. Zważyć przy tym należy, iż z treści uzasadnienia wydanego wyroku wynika m.in., że bezzasadne są twierdzenia, że umowa z dnia 25 października 2010 roku nr (...) została zawarta pomiędzy spółką a W. S., jak wskazano m.in. - brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do następstwa prawnego pomiędzy W. S. a M. S. na podstawie art. 55⁽²⁾ kc co do zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy. Analizując przedstawione w apelacji wywody zważyć nadto należy, iż w sytuacji zawarcia przez zawodowe podmioty gospodarcze – a takimi były z jednej strony spółka a z drugiej M. S. – umowy w formie pisemnej nie można powoływać się na to, że zgodnym zamiarem stron było zastosowanie odmiennych postanowień umowy niż te które zostały pisemnie wyrażone. Treść umowy była jednoznaczna i nie dawała podstaw do przyjęcia, że M. S. działał w imieniu ojca W. S.. Zwrócić przy tym należy także uwagę na dualistyczne podejście spółki do potrzeby zawarcia umowy z W. S. – wskazuje na to sąd w uzasadnieniu wyroku (zagadnienia dotyczące kolektora, energii elektrycznej). Jak wynika z analizy akt sprawy członkowie zarządu spółki nie mieli jednolitego stanowiska w kwestiach związanych z odprowadzaniem ścieków, spółka uznawała za kontrahenta albo M. S. albo W.S. – w zależności co było dla spółki korzystniejsze. Wywieranie presji przez R. Ś. w sprawach działań spółki – jak można odczytać to z treści wywiedzionej apelacji w której skarżący powołuje się nadto również m.in. na aspekt podpisania przez oskarżonego weksli in blanco – nie ekskulpuje oskarżonego, były to sprawy prywatne, a jeśli oskarżony nie godził się na to (sposób organizacji wewnętrznych uregulowań w spółce) – mógł

zrezygnować. Jeśli jak twierdzi skarżący – rola oskarżonego miała się ograniczać do podpisywania dokumentów bez możliwości decydowania o ich treści czy też ich zmiany i to inne osoby – (np. R. Ś.) decydowały o sprawach spółki – to oskarżony miał tego świadomość i godząc się na to chronił własne interesy kosztem interesów pokrzywdzonego.

Z tych też względów apelacja obrońcy oskarżonego T. B. nie okazała się zasadna.

Odnosnie natomiast co do kary orzeczonej wobec oskarżonych B.G.i T. B. oraz zarzutów odnoszących się do kwestii odstąpienia od orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego nawiązek i obowiązku naprawienia szkody:

W sprawie nie ulega wątpliwości, że działania oskarżonych B.G.oraz T. B. wyczerpują znamiona przypisanych im w wyroku występku z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 07 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk.

W wywiezionym środku odwoławczym pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podniósł w pkt 1 zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 438 pkt 4 kpk mający wyrażać się w rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonych poprzez wymierzenie im za przypisane przestępstwo z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 07.06.2007r. o zbiorowym odprowadzaniu wody i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk kar grzywny w liczbie po 2000,00 zł podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie i ustalone na jego podstawie okoliczności obciążające a w szczególności rozmiar szkody, wyrządzony działaniem sprawców i długi okres dopuszczania się ww. występku, przemawiają przeciwko tak łagodnemu potraktowaniu oskarżonych i prowadzą do przypuszczenia, że taka kara nie spełni celów postępowania karnego w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania kary. Odnosząc się do powyższego zarzutu za zasadne uznać należy stanowisko apelującego, iż wymierzone w wydanym wyroku oskarżonym B. G.i T. B. kary grzywny po 2000,00 zł są rażąco niewspółmiernie łagodne. Zaznaczyć należy, iż jak zaznacza się w praktyce orzeczniczej rażąca niewspółmierność kary jest uchybieniem w zakresie konsekwencji prawnych czynu, a zatem realnie można o niej mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (tak. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2009 roku WA 19/09). Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Wymierzone kary grzywny są zbyt niskie zważywszy na tak na długi okres działania oskarżonych - zachowania te podjęte na szkodę pokrzywdzonego W. S.popełnione zostały w znacznym przedziale czasowym tj. od lutego 2013 roku do 30 listopada 2015 roku, zwrócić nadto należy również uwagę na wysoką społeczną szkodliwość czynu oraz wysoki stopień winy oskarżonych B.G.i T. B..

Sąd okręgowy uznał, że karą sprawiedliwą i adekwatną do występku, którego dopuścili się oskarżeni będzie kara grzywny w kwocie 5000 od każdego z oskarżonych, która dostosowana jest nie tylko do stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego, ale także do stopnia winy wymienionych.

W wywiezionej w sprawie apelacji skarżący prokurator zarzucił m.in. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a zwłaszcza niewłaściwą analizę tych okoliczności sprawy, które legły u podstaw odstąpienia od orzeczenia na rzecz pokrzywdzonego nawiązek i obowiązku naprawienia szkody, gdyż – zdaniem apelującego - analiza materiałów sprawy wskazuje na możliwość orzeczenia tych świadczeń w części, a nawiązek w całości, zaś we wniesionym w sprawie środku odwoławczym pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił m.in. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 46§1 kk poprzez zaniechanie zasądzenia od ww. oskarżonych obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W. S.w kwocie łącznej 544.160,99 (słownie pięćset czterdzieści cztery tysiące sto sześćdziesiąt złotych i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy). Rozpatrując łącznie podniesione i przywołane powyżej zarzuty zauważyć należy, iż istotnie wyrokując sąd rejonowy nie orzekł o obowiązku naprawienia szkody wskazując w pisemnych uzasadnieniu wydanego wyroku, iż „w przekonaniu sądu materiał zgromadzony w niniejszym postępowaniu nie stanowił wystarczającej podstawy do orzekania obowiązku naprawienia szkody czy też nawiązki. Jak wskazał w trakcie postępowania W.S., część należności przypadających mu od spółki była już przedmiotem odrębnego postępowania, co należało oceniać w świetle art. 415 kpk. Ponadto zauważyć należy, iż zarówno wyjaśnienia

oskarżonych jak i zeznania większości przesłuchanych świadków wskazują na złożoną sytuację i nie do końca pełną samodzielność oskarżonych w zakresie podejmowanych przez spółkę decyzji. W związku z tym zdaniem sądu jakkolwiek możliwym było stwierdzenie winy części oskarżonych w zakresie realizacji znamion czynu z art. 28 ust. 4 ustawy z dnia 07 czerwca 2007 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 12 kk co najmniej w zamiarze ewentualnym, to jednakże obarczanie wyłącznie tychże oskarżonych obowiązkiem naprawienia szkody czy orzeczenie nawiązki wskazanej w art. 28 ust. 5 w/w ustawy nie znajduje należytego uzasadnienia”. Przypomnienia w tym miejscu wymaga, iż zgodnie z treścią art. 46§1 kk w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Stosownie natomiast do §2 art. 46 kk jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich. Komentując art. 46 kk w doktrynie wskazuje się m.in., iż od 1.07.2015 r. (wejście w życie nowelizacji Kodeksu karnego dokonanej ustawą z 20.02.2015 r.) obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę został zaliczony do środków kompensacyjnych (a nie – jak poprzednio – do środków karnych). Istota tego środka opiera się na założeniu, że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, a sposobem rozwiązania lub złagodzenia tego konfliktu jest m.in. naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (**kompensacyjna funkcja prawa karnego**) (Buchala [w:] Buchala, Zoll, s. 358–359). W wyroku z 23.07.2009 r., V KK 124/09, LEX nr 519632, Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Z samej istoty środka karnego przewidzianego w art. 39 pkt 5 k.k. i art. 46 § 1 k.k. wynika jego prawnokarny, represyjny charakter, dopiero w drugim rzędzie realizujący też funkcję kompensacyjną”. Wobec tego, że obecnie omawiany obowiązek nie jest już środkiem karnym, na pierwszy plan wysuwa się teraz nie jego represyjna, lecz kompensacyjna funkcja. Jednocześnie, w związku z bezpośrednim odesłaniem do stosowania przepisów prawa cywilnego przy orzekaniu tego środka (czyli w szczególności przepisów tytułu VI Kodeksu cywilnego), zdezaktualizują się niektóre dylematy odnoszące się do zasad wymiaru obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikające z – jak dotychczas – jego mieszanego, tj. karnoprawnego (represyjnego) i kompensacyjnego charakteru (por. też aktualne brzmienie art. 56 k.k. wyłączające reżim dyrektyw wymiaru kary do orzekania środka kompensacyjnego z art. 46 k.k.). Celem zmiany charakteru prawnego omawianego środka ma być ułatwienie uzyskania przez pokrzywdzonego pełnego zaspokojenia roszczeń cywilnoprawnych wynikających z popełnionego przestępstwa. Wprowadzenie tej zmiany jest także związane z rezygnacją z powództwa adhezyjnego w procesie karnym (uchylenie rozdziału 7 z przepisów Kodeksu postępowania karnego). Konsekwencją powyższego jest też rezygnacja ze stosowania przepisów cywilnoprawnych dotyczących przedawnienia roszczeń. Mimo że środek z art. 46 § 1 k.k. nie ma charakteru karnego, projektodawca przewiduje wciąż możliwość orzeczenia odszkodowania zarówno w pełnej wysokości, jak też tylko w zakresie częściowo pokrywającym szkodę. Możliwość orzekania nawiązki zamiast odszkodowania lub zadośćuczynienia jest podyktowana względami praktycznymi. Nie można bowiem zobowiązywać sądu do prowadzenia postępowania dowodowego poza zakresem aktu oskarżenia w celu ustalenia pełnego zakresu szkody lub krzywdy ponad to, co można ustalić w postępowaniu rozpoznawczym związanym z wniesionym aktem oskarżenia. Odmienne uregulowanie mogłoby mieć negatywny wpływ na zdolność koncentracji rozprawy i ekonomiki postępowania karnego. W art. 46 § 3 k.k. jest przewidziana możliwość dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia w drodze procesu cywilnego. „Warunkiem niezbędnym orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody jest skazanie oskarżonego. Umorzenie postępowania nie jest skazaniem, a przesłanka z art. 17 § 1 pkt 7 KPK (podobnie jak i inne z tego przepisu) wręcz uniemożliwiają skazanie, nakazując nie wszczynać postępowania, a wszczęte umorzyć” (wyrok SN z 27.04.2017 r., IV KK 113/17, Prok. i Pr. 2017, nr 6, poz. 10).

Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest **obligatoryjne** w przypadku złożenia wniosku o orzeczenie tego środka przez pokrzywdzonego (por. art. 49 k.p.k.) lub inną osobę uprawnioną (por. art. 49a, 51 i 52 k.p.k.) (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M. Kodeks karny. Komentarz). Zaznaczenia dodatkowo w tym miejscu wymaga, iż jak podnosi się alternatywą dla

omawianego obowiązku – w przypadku gdy jego orzeczenie jest znacznie utrudnione – jest możliwość orzeczenia przez sąd **nawiązki** na rzecz pokrzywdzonego lub – w razie jego śmierci – na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. Nawiązka przybierze tu więc postać swoiście zryczałtowanego odszkodowania, choć przy określaniu jej wysokości sąd powinien oszacować ją w granicach przybliżonych do wysokości wyrządzonej szkody, tak aby spełniła swą kompensacyjną funkcję. Orzeczenie nawiązki w wysokości, która nie pokrywa w całości wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem, otwiera drogę do dochodzenia części niezaspokojonej w procesie cywilnym (§ 3). „Norma dekodowana z art. 46 § 2 k.k. chroni interesy pokrzywdzonego oraz osób, których sytuacja życiowa w wyniku śmierci spowodowanej przestępstwem uległa pogorszeniu i nałożenie nawiązki ma ją w pewnym stopniu zrekompensować, lecz nie zamykać drogi do odszkodowania. Od decyzji poszkodowanych w tej sytuacji zależy, czy będą dochodzić i dowodzić szkody i jej wysokości w dalszym ewentualnym postępowaniu cywilnym” (wyrok SA we Wrocławiu z 17.05.2018 r. II AKa 106/18, LEX nr 2505792). Górna wysokość nawiązki orzeczonej na podstawie § 2 art. 46 k.k. wynosi 200 000 zł; nawiązki orzeka się też oddzielnie na rzecz każdej z osób najbliższych, uprawnionych zgodnie z treścią § 2. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody wyklucza zasądzenie pokrzywdzonemu także nawiązki za to samo przestępstwo (por. wyrok SA w Krakowie z 27.02.2007 r., II AKa 25/07, Prok. i Pr.-wkl. 2007/10, poz. 25) (por. Mozgawa M. (red.), Budyn-Kulik M., Kozłowska-Kalisz P., Kulik M. Kodeks karny. Komentarz). Zaznaczyć należy, iż sprawie niniejszej sąd okręgowy uznając wniosek pokrzywdzonego w zakresie naprawienia szkody za zasadny, nie mógł jednakże rozstrzygnąć w wskazanym zakresie albowiem ustalenie wysokości szkody jest znacznie utrudnione (odnotować należy, iż pokrzywdzony wyliczył szkody za czas objęty zarzutem, ale istotnym w sprawie pozostaje także dokładne wyjaśnienie kwestii ewentualnych potrąceń w związku z roszczeniami strony przeciwnej (koszty energii), jak i przyjętej ceny za ilość ścieków oraz stawkę za 1 m⁽³⁾) zważyć przy tym również należy, iż brak jest jakichkolwiek ustaleń sądu I instancji w wskazanym zakresie. W zaistniałej sytuacji uznając - co do zasady - racje pokrzywdzonego odnośnie faktu powstania szkody sąd odwoławczy orzekł podstawie art. 46§2 kk wobec T. B. i B. G.nawiązki po 10 000 złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego W.S., uznając, że jest to należyta, częściowa rekompensata.

Z tych też wszystkich względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie w ten sposób, że: 1) w punkcie I jego dyspozycji wymierzona oskarżonemu T. B. i B. G.kary grzywny podwyższono do 5 000 (pięciu tysięcy) złotych dla każdego z nich, a na podstawie art. 46§2 kk orzeczono wobec T. B. i B. G.nawiązki po 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego W.S., 2) w punkcie VII dyspozycji uchylono rozstrzygnięcie o opłacie sądowej, w pozostałym zaś zakresie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze znajdują oparcie w treści art. 627 kpk i art. 635 kpk odnośnie oskarżonego T. B., a na podstawie art. 3 .1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.1983.49.223 t.j. z dnia 1983.08.31) wymierzono temu oskarżonemu opłatę sądową w kwocie 500 zł za obie instancje.

Niezależnie od powyższych rozważań zwrócić nadto należy uwagę, iż sąd rejonowy winien rozważyć sprostowanie pkt III dyspozycji zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie prawidłowej podstawy prawnej orzeczenia o umorzeniu postępowania karnego o czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku, prowadzonego wobec oskarżonego M. C. z uwagi na jego znikomą społeczną szkodliwość, bowiem podstawa prawna powyższego rozstrzygnięcia wskazana w wyroku - art. 1§2 kk w zw. z art. 17§1 pkt 3 **kk** nie może być uznana za prawidłową.